

Intruzy w zatoce Humboldta

Intruz w zatoce Humboldta

W 1995 roku naukowcy odkryli, że zielony rak zaczął się osiedlać w kalifornijskiej zatoce Humboldta. Zielony rak pochodzi ze zbiorników europejskich, a do USA trafił w wodzie przywożonej statkami. Ten intruz żyje w wodach Ameryki Północnej od lat 50., głównie we wschodniej części Kanady i w amerykańskim stanie Maine. W 1989 r. pojawił się na zachodnim wybrzeżu USA. Od 1995 r. zielony rak powoduje znaczącą degradację lokalnego ekosystemu podwodnego w Kalifornii. Inwazyjny intruz rozprzestrzenia się o kolejne 150 kilometrów każdego roku. Wodni przybysze z innych akwenów wodnych albo giną od razu na nowym terenie, albo rozprzestrzeniają się gwałtownie, nie mając konkurencji, wolni od naturalnych zagrożeń, które ograniczały ich ekspansję w miejscu pochodzenia. Miejscowe gatunki często nie potrafią konkurować z przybyszami w zdobywaniu pożywienia lub nie wiedzą, jak się przed nimi bronić. W niektórych regionach Zatoki Humboldta zielony rak spowodował wyginięcie 90% dawnej populacji lokalnych raków.

Zaadoptowane się intruzów, takich jak zielony rak jest drugim, po bezpośrednim niszczeniu, pod względem skali zagrożeniem dla biologicznej różnorodności życia wodnego. Najnowsze badania profesorów Uniwersytetu Stanowego w Humboldt wykazały istnienie aż 65 gatunków "inwazyjnych" w wodach zatoki, w tym jeden gatunek ryb. Dostają się one do Kalifornii z wodą służącą za balast statkom przybywającym z odległych miejsc.

Bardzo dobrym przykładem adaptacji przybyszów jest południowoamerykański cordgrass, który po raz pierwszy przybył do Kalifornii 100 lat temu, kiedy rozpoczął się transport północnokalifornijskiego drewna do Chile i Peru. Teraz jest on dominującym skorupiakiem na bagnach i moczarach północnej Kalifornii. Obecnie obserwuje się w Kalifornii wzrastający napływ skorupiaków z Nowej Zelandii i Japonii.

W raporcie opublikowanym przez naukowców z uniwersytetu w Humboldt czytamy także, iż kwestia intruzów wodnych nie jest już tylko problemem międzykontynentalnym. Także lokalnie, np. pomiędzy zatokami Humboldt i San Francisco, istnieje podobny napływ przybyszów niszczących miejscowe ekosystemy. Często ogromne statki pobierają towar w Zatoce San Francisco, po czym wpływają do Zatoki Humboldta po dodatkowy bagaż, spuszczać w niej część balastowej wody, a wraz z nią obce gatunki. Przepisy regulujące spuszczenie i przewożenie wody balastowej stają się coraz bardziej restryktywne, jednak zdaniem twórców ww. raportu są one nadal dalekie od doskonałości w kwestii zabezpieczenia lokalnych wód przed napływem intruzów.

W całych Stanach Zjednoczonych inwazyjne obce gatunki przyczyniły się do wyginięcia lub znaczącego zmniejszenia populacji 42% gatunków uznanych za ginące lub zagrożone. W samej Zatoce San Francisco pomiędzy rokiem 1961 a 1995 nowy inwazyjny gatunek adaptował się co 3,5 miesiąca!

Z Kalifornii
Przemysław Sobański
contact@paeasite.com